



CZY WIESZ, ŻE... z Kyocerą ten artykuł możesz wydrukować do 4 razy taniej?



DRUKUJ

Ściany i sufit wypełnione kadrami

Anna Kilian 21-05-2011, ostatnia aktualizacja 21-05-2011 07:58

O zaburzeniu zastygłego świata, oczach przodków i kołach bałaganu mówi autor instalacji „Zdjęcie, które rośnie” – części cyklu „Żywe archiwa”, w którym artyści współcześni reinterpretują klasyków fotografii. Otwarcie w byłej pracowni Tadeusza Sumińskiego w niedzielę



rozmawia Anna Kilian

„Żywe archiwa”, pomyślane jako cykl pięcioletni, zaczęły się w marcu. Jakie były początki pana wkładu w ten projekt?

Nicolas Grospierrre: Zaproszono mnie i myślę, że miałem szczęście. Inni fotografowie dostają tylko archiwa innych twórców i muszą się z nimi zmierzyć. Mnie umożliwiono działanie w byłej pracowni artysty.

Tytuł – „Zdjęcie, które rośnie” – jest dosyć enigmatyczny...

Zainteresowała mnie idea samoczynnego „wzrostu” fotografii na zasadzie, na jakiej rośnie drzewo – od pnia, poprzez większe i mniejsze gałęzie – aż do liści i listków. Tak właśnie robiłem zdjęcia – każde „wyrastało” z poprzedniego. Taka rozwijająca się materia organiczna... Na takiej samej zasadzie Italo Calvino stworzył swoją słynną powieść „Jeśli zimową nocą podróżny”. Potrzebne więc było tylko wnętrze, które chciałem wypełnić zdjęciami. To tutaj jest trochę za małe dla mnie, ma tylko jedno niewielkie **pomieszczenie**.

Zaciekawiło pana to miejsce?

Tak. Głównie dlatego, że jest już martwe. Pan Tadeusz Sumiński, który tu przebywał, nie żyje od dwóch lat. Jego archiwum jest niezwykle uporządkowane, doskonale skatalogowane. Sieję ziarno

Zderzenie porządku i bałaganu

entropii w tym zastygłym świecie. Czuję, że jego autor poszukiwał idealnej kompozycji. Po stykówkach widzę, że robił wiele ujęć fotografowanych obiektów architektonicznych. Podoba mi się w nich także to, że Sumiński uwypuklał w nich geometryczny aspekt architektury.

Co pan robi ze zdjęciami?

Umieszczam je na ścianach, poddaję dekonstrukcji. Półkę z jednej ściany odtworzyłem za pomocą zdjęć na przeciwległej ścianie. Ostatecznie w mieszkaniu jest zawieszonych około 800 zdjęć Sumińskiego i jego pracowni, w całości lub w detalach.

Czytaj więcej w Życiu Warszawy

* *Nicolas Grospierrre/Tadeusz Sumiński „Zdjęcie, które rośnie” (projekt z cyklu „Żywe archiwa” – Warszawa, ul. Koszykowa 1/82 wernisaż 22.05, godz. 15 – 20 wystawa czynna do 11.06*

Życie Warszawy